

VII kadencja



# **KANCELARIA SEJMU**

## **Biuro Komisji Sejmowych**

### **PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

- **KOMISJI DO SPRAW UNII EUROPEJSKIEJ**  
**(NR 271)**  
z dnia 22 lipca 2014 r.



---

## Pełny zapis przebiegu posiedzenia

### Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 271)

22 lipca 2014 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem poseł **Agnieszki Pomaskiej (PO)**, przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

- w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Wspólny komunikat do Parlamentu Europejskiego i Rady: Elementy strategii UE w Afganistanie na lata 2014-2016 (JOIN(2014) 17 wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowisko rządu;
- w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Sprawozdanie Komisji dla Parlamentu Europejskiego i Rady: Pierwsze sprawozdanie z postępu prac we wdrażaniu przez Rosję wspólnych kroków na rzecz krótkoterminowych podróży obywateli Rosji i UE w ruchu bezwizowym w ramach dialogu na temat wiz między UE a Rosją COM(2013) 923 wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowisko rządu;
- w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Sprawozdanie Komisji dla Parlamentu Europejskiego i Rady dotyczące wdrażania dyrektywy 2008/48/WE w sprawie umów o kredyt konsumencki (COM(2013) 259 wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowisko rządu;
- informację na temat prac podkomisji stałej ds. wieloletnich ram finansowych na lata 2014-2020;
- sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Henryka Mościcka-Dendys** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Dorota Karczewska** wiceprezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów wraz ze współpracownikami, **Anna Krzewska** starszy inspektor w Ministerstwie Skarbu Państwa oraz **Władysław Limont** radca ministra w MSP.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agata Jackiewicz**, **Magdalena Skrzyńska** i **Tomasz Woźnicki** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Międzynarodowych, **Marcin Fryźlewicz**, **Paweł Kościelny** i **Dorota Olejniczak** – eksperci ds. legislacji z Biura Analiz Sejmowych, **Dobromir Dziewulak** – specjalista ds. międzynarodowych w BAS oraz **Adrian Grycuk** – specjalista ds. systemu gospodarczego w BAS.

#### **Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Witam wszystkie osoby, które dotarły do nas w międzyczasie, bo to już trzecie dzisiaj posiedzenie. Chcę przypomnieć o propozycji ograniczeń czasowych: pięć minut dla posła sprawozdawcy, trzy minuty dla posła zabierającego głos w dyskusji po raz pierwszy i minuta dla posła zabierającego głos w dyskusji po raz drugi. Czy jest sprzeciw wobec takiego procedowania? Nie widzę.

Czy są jakieś uwagi do porządku obrad? Nie widzę. Porządek obrad został przyjęty. Przechodzimy do pkt I, czyli dokument JOIN(2014) 17. Bardzo proszę panią minister Henrykę Mościcką-Dendys o zabranie głosu.

**Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Henryka Mościcka-Dendys:**

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, mam przyjemność zaprezentować państwu wspólny komunikat dla PE i Rady dotyczący strategii UE, czy też elementów strategii UE w Afganistanie na lata 2014-2016. Dokument ten prezentuje założenia pewnych strategicznych działań UE w Afganistanie w tym okresie, czyli w latach 2014-2016, wskazując jednocześnie główne kierunki działań, tak w obszarze politycznym, prawnym, jak i gospodarczym oraz pomocowym, rozwojowym, służące przede wszystkim zwiększaniu skuteczności budowy trwałego państwa afgańskiego.

Celem dokumentu jest zdefiniowanie priorytetowych kierunków zaangażowania UE w Afganistanie, który, jak państwo wiedzą, jest dużym odbiorcą unijnej pomocy. Dokument wskazuje na pewne działania spójne z ustaleniami konferencji w Bonn w 2011 oraz w Tokio w 2012 roku, zakładając elastyczne podejście warunkowane też zmieniającymi się okolicznościami na miejscu, w Afganistanie, możliwościami UE, ale też rozmiarami obecności międzynarodowej w Afganistanie po 2014 roku. Strategia uwzględnia też przyszłą implementację umowy o współpracy w dziedzinie partnerstwa i rozwoju, która jest obecnie przedmiotem negocjacji między UE a rządem Islamskiej Republiki Afganistanu.

Zgodnie z decyzją Rady z 20 stycznia br., nadrzędnym celem działań UE w Afganistanie jest rozwój afgańskich instytucji, głównie w celu poprawienia ich trwałości, koniecznej dla ochrony w dziedzinie odbudowywania państwa afgańskiego, stworzenia jego bardziej efektywnych mechanizmów działania. Strategiczne cele, które wymienia dokument, który mam przyjemność państwu zaprezentować, to przede wszystkim wspieranie pokoju, stabilności, bezpieczeństwa w regionie, wzmocnienie demokracji, wspieranie rozwoju gospodarczego i społecznego, wspieranie praworządności i poszanowania praw człowieka, w tym zwłaszcza praw kobiet i dzieci.

Mając na uwadze wieloletnie zaangażowanie Polski w Afganistanie, zarówno dwustronnie, jak i w ramach UE i NATO, uważamy dokument, który państwu prezentuję, za trafny, wart poparcia. Uważamy, że definiuje on właściwie najistotniejsze cele, których realizacja powinna służyć działalności UE w Afganistanie. Podkreślamy też konieczność zachowania bardziej elastycznego podejścia, które będzie umożliwiało w przyszłości realizację celów w zależności od sytuacji nie tylko bezpieczeństwa, ale też w zależności od stanowiska władz afgańskich. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Bardzo dziękuję. Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł przewodniczący Andrzej Gałazewski.

**Poseł Andrzej Gałazewski (PO):**

Dziękuję bardzo. Stanowisko rządu jest krótkie i enigmatyczne, i właściwie bardziej posłużyło mi do zadania kilku pytań dodatkowych niż do omówienia samego dokumentu, który też jest enigmatyczny, bo wszystko zależy od tego, na ile NATO zrealizuje swój plan wycofywania się, jak to będzie, a także od sytuacji politycznej w samym Afganistanie. Chyba w tej chwili jeszcze nie zostało zamknięte liczenie głosów po ostatnich wyborach, więc tam jeszcze wiele rzeczy się może dziać. W związku z tym trudno o prognozowanie jakichś konkretnych działań.

Ale pytania dotyczą ogólnie... powiem brutalnie – czy my coś z tej wojny mamy? Byliśmy dość mocno zaangażowani. Wiem, że firmy nie są zainteresowane, na przykład, odbudową po zniszczeniach. Jaki udział Polski jest przewidywany po wyjściu NATO z Afganistanu? Tam mają zostać pewne misje, chyba szkoleniowe, jeśli chodzi o policję, ale czy coś więcej? Czy będziemy zaangażowani, na przykład, w budowę systemu edukacyjnego? Czy będziemy zaangażowani w odbudowę zdewastowanego systemu służby zdrowia itd.? Czy Polska planuje jakąś formę aktywności na tym terenie? Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Dziękuję. Czy ktoś jeszcze z państwa chciałby zabrać głos? Pani minister.

**Podsekretarz stanu w MSZ Henryka Mościcka-Dendys:**

Dziękuję bardzo za to pytanie, panie przewodniczący; tak, będziemy zaangażowani, będziemy realizować szereg projektów w obszarze, między innymi, polskiej pomocy rozwojowej czy współpracy rozwojowej, dotyczących głównie projektów szkoleniowych, czy dla administracji w ramach systemu małych grantów. Nasza placówka w Afganistanie, placówka w Kabulu, będzie również obecna we wsparciu w tym obszarze, który szeroko można by nazwać odbudową pokonfliktową na miejscu. Planujemy być tam zaangażowani.

Osobnym obszarem jest wątek budowy pewnych relacji gospodarczych, który także zaczęliśmy uruchamiać, ale to jest projekt niewątpliwie, mimo że perspektywiczny, to wymagający czasu i budowy pewnego zaufania między partnerami.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Pan przewodniczący.

**Poseł Andrzej Gałązewski (PO):**

To jeszcze dodatkowe pytania. W samym dokumencie unijnym jest napisane, że Afganistan jest największym beneficjentem funduszy pomocowych, pomocy rozwojowej. Czy mogłaby pani mniej więcej powiedzieć, na jakie główne kierunki są skierowane te fundusze.

I drugie pytanie, właściwie już je zadałem, ale chcę doprecyzować. Niewątpliwie, jeśli założymy pewną stabilizację, Afganistan będzie co najmniej w niektórych częściach dużym placem budowy. Czy polskie firmy są zainteresowane, żeby wchodzić na ten rynek? Czy pani ma taką wiedzę?

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Pani minister.

**Podsekretarz stanu w MSZ Henryka Mościcka-Dendys:**

Dziękuję bardzo. Priorytety, wokół których budowane są projekty UE, są w tym dokumencie. To są: wspieranie pokoju, stabilności, bezpieczeństwa, demokracji etc. To są wszelkiego typu projekty edukacyjne, to jest również klasyczna pomoc humanitarna, zwłaszcza w obszarze budowania pewnej stabilności, to jest też pomoc humanitarna taka najbardziej podstawowego charakteru, czyli dostęp do wody, instalacje oczyszczania wody etc., ale to są także projekty edukacyjne i szkoleniowe. I to zarówno w obszarze administracji, budowy instytucji państwa etc., jak i projekty klasycznie edukacyjne, na przykład, w obszarze przestrzegania praw człowieka, zwłaszcza praw kobiet i dzieci, coś, co pewnie w naszej nomenklaturze powinniśmy określić mianem przedszkoli, czy wsparcia w opiece nad dziećmi. To są wszystkie rzeczy, które są finansowane ze środków europejskich. To jest bardzo długa lista i trudno by wymienić, więc proszę traktować to, co mówię, tylko jako pewne przykłady.

Natomiast gdy idzie o współpracę gospodarczą, tak jak powiedziałam, pracujemy nad tym, ale to jest obszar, który wymaga przede wszystkim budowy środków zaufania i który w dużej mierze zależny będzie od sytuacji na miejscu w Afganistanie, ponieważ trudno jest zachęcać do obecności w kraju, czy w regionach, gdzie będzie trudno zagwarantować bezpieczeństwo. Nie ukrywam, że naszym głównym priorytetem będzie zawsze element bezpieczeństwa. W momencie, kiedy będzie jasne, że da się to zagwarantować, to będziemy zachęcać do tego bardziej. W pierwszym etapie, nie ukrywam, liczymy bardziej na rozbudowę wymiany handlowej.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Dziękuję pani minister. Nie widzę więcej głosów w dyskusji. Stwierdzam, że Komisja przyjęła do wiadomości informację rządu na temat wspólnego komunikatu, dokument JOIN(2014) 17 i odnoszącego się do niego stanowiska rządu.

Przechodzimy do pkt II, dokument COM(2013) 923. Bardzo proszę panią minister o zabranie głosu.

**Podsekretarz stanu w MSZ Henryka Mościcka-Dendys:**

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, kolejnym dokumentem, który mam przyjemność państwu zaprezentować, to jest sprawozdanie z postępów prac we wdrażaniu przez Rosję wspólnych kroków na rzecz krótkoterminowych podróży oby-

wateli Rosji i UE w ruchu bezwizowym w ramach dialogu na temat wiz pomiędzy UE a Rosją. Zanim przejdę do omówienia tego dokumentu, zwracam uwagę, że jest to komunikat Komisji Europejskiej, który został opracowany przed agresją, czy aneksją Krymu przez Rosję, i to jest dokument, po przyjęciu którego zasadniczo zmieniła się sytuacja, ponieważ od czasu nielegalnej aneksji Krymu, zgodnie z decyzją polityczną Rady Europejskiej, wszelkie negocjacje wizowe pomiędzy UE a Federacją Rosyjską zostały zawieszono, i to dotyczy zarówno zmian w umowie o ułatwieniach wizowych, jak i samego dialogu wizowego.

Czyniąc to zastrzeżenie, przejdę teraz do oceny samego dokumentu. Dokument ten w zarysach oceniamy pozytywnie. Podkreślamy, że nie unika on spraw trudnych, wyraźnie określając obszary, które są kluczowe dla przyszłości dialogu wizowego. Po stronie rosyjskiej wymagane są przede wszystkim dostosowania w takich obszarach, jak walka z korupcją, kontrola granic, realizacja umowy readmisyjnej, ograniczenia w przepisach azylowych czy szereg kwestii związanych z ochroną praw człowieka, od problematyki mniejszości narodowych, ochrony danych osobowych, poprzez przepisy adopcyjne i wreszcie kończąc na walkach z rasizmem i ksenofobią.

Brak realnych zmian w tym zakresie uniemożliwi pomyślne zakończenie procesów w przyszłości. Czysto polityczne podejście do procesu liberalizacji wizowej, zorientowane wyłącznie na interes zwykłych obywateli, pragnących bez większych problemów korzystać z ruchu osobowego, nie będzie w rezultacie możliwe. Zwracamy zresztą na to uwagę konsekwentnie od początku dialogu wizowego z Rosją, że reformy są warunkiem *sine qua non* zniesienia w przyszłości obowiązku wizowego.

Niewątpliwie spośród wszystkich krajów trzecich, z którymi UE prowadzi obecnie dialogi wizowe, ten z Rosją jest najbardziej polityczny i z tego powodu obciążony różnymi dodatkowymi elementami. Nie funkcjonuje on w próżni, jak by się chciało powiedzieć. Podkreślam raz jeszcze, że ten dokument powstał przed aneksją na Krym, po której sytuacja prawna i faktyczna w podejściu UE do tego dialogu zasadniczo się zmieniła. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Bardzo dziękuję, pani minister. Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Grzegorz Napieralski.

**Poseł Grzegorz Napieralski (SLD):**

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Ten dokument jest bardzo obszerny i pokazuje całą drogę, jaką przeszły UE i Rosja w bardzo wielu obszarach, również tych bardzo trudnych dotyczących choćby legalności dokumentów, kradzieży dokumentów, migracji itd. Natomiast faktem jest, i powiem to samo, co przed chwilą moja przedmówczyni, że ten dokument jest procedowany dzisiaj w innej atmosferze tego, co się dzieje dzisiaj na Ukrainie i na granicy Rosja-Ukraina.

Te prace, które podjęła UE kilka lat temu, oceniam jako idące w dobrym kierunku. Choćby to, co się wydarzyło w rejonie województwa Warmii i Mazur i otwarcie małego ruchu przygranicznego pokazało, że to jest krok w dobrą stronę. To też pokazuje aktywność Polski i dobry wizerunek Polski, a z drugiej strony działa na stronę rosyjską, może nie tyle na stronę rosyjską, co na społeczeństwo rosyjskie, bardzo pozytywnie.

Sam kiedyś doświadczyłem takiego porozumienia. Kiedy Polska jeszcze nie była w UE, podobny ruch przygraniczny był otwarty na granicy z Niemcami. Jako mieszkaniec Szczecina mogłem się swobodnie poruszać bez wizy, bez żadnych dokumentów, tylko i wyłącznie dowód osobisty. To powodowało, że to działało bardzo korzystnie dla dwóch stron.

Natomiast tutaj UE wraz z Rosją prowadzą bardzo szczegółowe przygotowania. Sam ten dokument wskazuje, że wiele rzeczy jest jeszcze wspólnie do zrobienia i wiele Rosja musi zrobić. Jest cały katalog spraw, które Rosja musi wziąć na swoje barki, co do rzetelności, co do przygotowania się na taki otwarty ruch bez żadnych wiz.

Uważam, że należy do tego dążyć. Pytanie jest dzisiaj bardzo polityczne, jak w obecnym czasie zaopiniować ten dokument. Gdyby pani przewodnicząca czy Komisja pytała o to kilka miesięcy temu, byłbym absolutnie pełnym zwolennikiem tej drogi i nawet

nalegałbym na rząd, czy nawet na instytucje europejskie, żeby jak najszybciej to się wydarzyło. Dzisiaj jest to w innym momencie. Natomiast Rosja jest dużym partnerem, czy sąsiadem UE. Ten problem nas czeka. Im solidniej go przeprowadzimy, a Polska będzie tutaj bardzo aktywna jako bezpośredni sąsiad, to myślę, że tym będzie lepiej dla nas wszystkich.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Bardzo dziękuję. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Pan poseł Sellin.

**Poseł Jarosław Sellin (PiS):**

Oczywiście, biorąc pod uwagę te wszystkie zastrzeżenia co do daty sporządzenia tego dokumentu, jednak zwrócę uwagę na to, że on ma dokładnie datę 18 grudnia 2013 r. Od trzech tygodni mieliśmy już do czynienia z wydarzeniami na Majdanie i wiadomo już było, kto miesza wewnątrz Ukrainy, w Kijowie, kto wspiera Janukowycza, kto dokonuje różnego rodzaju prowokacji, więc ta historia, która tak dramatycznie się dopełniła w ostatnich dniach, właściwie już wówczas się zaczynała, bo Majdan już trwał.

Najbardziej groteskowo w tym dokumencie brzmi zdanie: „W Rosji podjęto wysiłki w przedmiocie walki z terroryzmem”, zwłaszcza w kontekście tego, co się właśnie dzisiaj dzieje, bo się okazuje, że to państwo jest rozsądnikiem terroryzmu w sąsiednim państwie, i jeszcze w dodatku dokonuje mordu na trzystu obywatelach Europy i innych państw świata poprzez dostarczenie sprzętu do zestrzeliwania samolotu pasażerskiego.

Co do tego małego ruchu granicznego z Królewcem, mimo że jestem posłem z Pomorza i w sensie ekonomicznym dostrzegam pewne korzyści, to uważam jednak, że trzeba też brać pod uwagę to, że mamy do czynienia z państwem, które eksportuje „zielone ludziki” i potrafi to robić, jak ma jakiś interes albo chce coś załatwić, a te „zielone ludziki” potrafią kupić mundury, karabiny i, jak się okazuje, wyrzutnie raketowe w sklepie, jak nas kiedyś zapewniał prezydent tego państwa.

Nawet dzisiaj czytamy w prasie wypowiedź naszego ministra spraw zagranicznych o tym, że Polska się nie czuje bezpiecznie ze względu na to, co wyprawia Rosja i co się dzieje na Wschodzie. Bierzmy więc również pod uwagę to, że skala nieodpowiedzialności tego państwa, które dzisiaj w „Washington Post” zostało nazwane, a właściwie pojawił się postulat, żeby dopisać Rosję do tak zwanych *rogue states*, czyli państw zbójceckich, jest tak daleka i tak duża, co widzimy w ostatnich miesiącach, że wcale bym się tak sztywno nie trzymał tego pomysłu, że ruch bezwizowy z okręgiem królewieckim jest zasadniczo dla nas bezpieczny.

W związku z tym mam pytanie, bo, szczerze mówiąc, nie mam wiedzy na ten temat, czy taki ruch bezgraniczny z okręgiem królewieckim jest również po stronie litewskiej.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Pan przewodniczący Szczerski.

**Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):**

Dziękuję bardzo. Samego tematu okręgu królewieckiego nie będę rozwijał, bo nasze stanowisko, opinia Prawa i Sprawiedliwości jest oczywista, była od początku bardzo krytyczna i pozostaje taka. Natomiast jeśli szukamy przyczyn słabości UE w reakcjach na to, co dzieje się dzisiaj na Ukrainie, to jednym z przykładów, skąd taka słabość się bierze, jest, między innymi, ten dokument. Sposób myślenia, który jest w tym dokumencie pokazany. Jak powiedziałem, druga połowa tamtego roku, koniec tamtego roku, bo datowany jest na grudzień, więc pewnie przygotowywany był równoległe z tym wszystkim, co się działo na Ukrainie, więc widzimy, skąd się te słabości europejskie biorą.

Natomiast przechodząc ponad tymi różnicami w ocenie, uważam, że co do dwóch rzeczy moglibyśmy się zgodzić. Po pierwsze, że nie ma mowy o tym, żeby nastąpił kiedykolwiek ruch bezwizowy z Rosją, zanim taki ruch bezwizowy nastąpi z Ukrainą i krajami partnerstwa wschodniego. To powinien być absolutnie warunek niedyskutowany. Paszport rosyjski nie może być więcej warty niż paszport ukraiński, gruziński, mołdawski, bo to całkowicie zdestabilizuje społecznie tamten region. To jest zasada, która powinna być przyjęta i niedyskutowalna.

I druga rzecz, mianowicie taka, że nie ma współpracy, niestety, na terenie Rosji pomiędzy opresyjnymi instytucjami bezpieczeństwa wewnętrznego w Rosji a instytucjami bezpieczeństwa wewnętrznego na terytorium UE. To nie jest tak, że tam służba bezpieczeństwa, jakkolwiek ona się nazwie, GRU czy cokolwiek innego, jest demokratyczną służbą dbającą o państwa prawa i przestrzeganie praw człowieka i możemy się z nimi wymieniać informacjami personalnymi tak, jakbyśmy mieli do czynienia z demokratycznym partnerem. Jest współpraca bezwizowa wymagająca pogłębionej współpracy także w zakresie informacji niejawnych i personalnych, a to nie jest partner do tego, żeby się wymieniać takimi informacjami. Bo jeśli tak będzie, to skończymy jak z Alesiem Bielackim i kilkoma innymi ludźmi, których zaprowadziliśmy do więzienia wymianą informacji. To też powinno być bez dyskusji. Nie mamy po drugiej stronie partnera, zwłaszcza jeśli chodzi o służby wewnętrzne, który dba o prawa człowieka na terytorium Rosji i o prawa Rosjan na terytorium Polski, i po to potrzebuje szczegółowych informacji o tym, kto się gdzie porusza i co tu robi. Nie po to potrzebuje tych informacji, żeby zadbać o to, żeby nikomu nic złego się nie stało, bo to nie jest służba, która dba o dobro wszystkich Rosjan, zwłaszcza opozycji rosyjskiej. Co do tych dwóch rzeczy chciałbym, żeby pani minister potwierdziła, że możemy się wokół nich zgodzić mimo rozbieżności co do ogólnej oceny.

Natomiast pytanie brzmi tak: czy istnieje szansa na to, żeby podjąć dyskusję o rozszerzeniu strefy bezwizowego ruchu z Ukrainą, tak jak wyjątkiem było rozszerzenie po stronie rosyjskiej na cały okręg kaliningradzki, gdzie znacznie przekroczono to, co zwykle ustawodawstwo europejskie przewiduje dla ruchu bezwizowego przygranicznego. Czy jest szansa, żeby podjąć tego typu rozmowy na temat poszerzenia strefy bezwizowego ruchu z Ukrainą, tak żeby objęło ono na przykład miasto Lwów. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Dziękuję. I pan poseł Napieralski.

**Poseł Grzegorz Napieralski (SLD):**

Jeśli mogę się dołączyć do tej dyskusji, chciałbym, żeby nad tym dokumentem dyskutować bardziej jako nad dokumentem, który mówi o ludziach, którzy mieszkają na terenie Rosji, a odłączyć na razie emocje stworzone przez sytuację na Ukrainie. Zaczę od małego ruchu przygranicznego. Kiedy rozpoczął się taki mały ruch przygraniczny w dawnym województwie szczecińskim, później zachodniopomorskim, chcę przypomnieć, że jako strona polska byliśmy oskarżeni o różne rzeczy: przemyt samochodów, nielegalny handel, przemyt papierosów, nielegalny handel itd. Byliśmy oskarżani jako państwo, nawet nie jako Polki i Polacy, tylko jako państwo polskie. To się już zmieniło, teraz nikt już absolutnie nie ma takich skojarzeń. To ciekawe: dzisiaj nie Niemcy kupują ziemię w Polsce, ale Polacy kupują ziemię w Niemczech i tam się budują i mieszkają. Zwracam więc na to uwagę.

Ja czytałem ten dokument bardziej jako coś, co, po pierwsze, wskazuje drogę na przyszłość, bo jeżeli spojrzą państwo na to, co strona rządowa przygotowała, to też pokazuje bardzo dokładnie, że ten dokument pokazuje bardzo wiele obszarów, które dla samej UE czy dla nas są groźne i jeszcze nieprzygotowane. Zwraca uwagę, że trzeba je w Rosji poprawić, zrobić. Dotyczy to bezpieczeństwa, jak mówiłem, nielegalnej migracji itd.

Pan przewodniczący Szczerski ma rację, że jeżeli jest rząd, który sprawuje pełną kontrolę nad służbami i prowadzi takie działanie, a nie inne, to jeżeli on będzie chciał, żeby jego służby czy jego ludzie przedostali się na teren innego państwa, to zrobi wszystko, żeby te służby i ci źli ludzie się przedostali. Ja patrzę na tych obywateli, którzy mieszkają poza granicami UE czy naszego kraju, którzy chcieliby żyć normalnie, bez względu na to, co się dzieje w polityce, chcieliby podróżować, być w UE, uczyć się w UE, a nawet odwiedzać swoją rodzinę.

Spoglądałem na ten dokument też w taki oto sposób, kiedy dyskutowaliśmy, na przykład, o Białorusi. Wiemy, kto dzisiaj rządzi na Białorusi, jaki jest system sprawowanej tam władzy, ale do obywateli Białorusi też odnosimy się inaczej i jesteśmy chętni im pomóc. Nawet specjalne grupy parlamentarzystów się tam pojawiały. Patrzyłem więc trochę z tej strony na tę całą procedurę, która się rozpoczęła kilka lat temu.

Przypominam też, że my jesteśmy tą zewnętrzną granicą UE, więc tym bardziej wszelkie działania, które wzmocnią naszą granicę albo pozwolą się czuć bezpiecznie, są lepsze. Zazaczyłem też, że oczywiście ten dokument pojawił się i dyskutujemy go teraz, kiedy naprawdę nałożyło się wiele bardzo poważnych politycznych kwestii, ostatnia tragiczna kwestia zestrzelenia samolotu nad terenem Ukrainy. Patrzyłbym na ten dokument też trochę w taki sposób. Nie jestem adwokatem Władimira Putina, nie jestem adwokatem rządu rosyjskiego, ale chciałbym być adwokatem przy okazji tego dokumentu ludzi, którzy tam mieszkają i patrzą na tę całą sytuację trochę inaczej, z pewną szansą dla siebie czy pewną nadzieją, tak jak my też kiedyś patrzyliśmy z nadzieją, że możemy się poruszać. Popatrzmy też na ten dokument jeszcze raz, ile on tak naprawdę wskazał. On jest bardzo obszerny, bardzo skomplikowany, jest tam wiele konkretnych spraw do rozstrzygnięcia, i w jak wielu sprawach tak naprawdę UE czy odpowiedni organ wytknął Rosji wiele błędów i niedociągnięć, bo to się pokazuje na każdej stronie tego dokumentu. Na to też zwracam uwagę.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Pan przewodniczący Gałazewski.

**Posel Andrzej Gałazewski (PO):**

Ja do tego, co pan poseł Napieralski powiedział. Oczywiście, zgadzam się ogólnie, niemniej trzeba wziąć pod uwagę, że 80 proc. społeczeństwa rosyjskiego, może niemieszkającego akurat w okręgu kaliningradzkim, popiera tę imperialną awanturniczą politykę Putina. Musimy się z tym liczyć, że oczywiście można rozmiękczać poprzez pokazywanie, że są inne drogi, bardziej skuteczne, rozwoju indywidualnego, i służy temu mniej więcej właśnie taki swobodny przepływ obywateli, ale trzeba też brać pod uwagę, na ile ta forma służy zmianie tej wielkoruskiej mentalności. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Dziękuję. Pan poseł Sellin.

**Posel Jarosław Sellin (PiS):**

Chciałem dokładnie to samo powiedzieć o tak zwanym zwykłym Rosjaninie, natomiast wydaje mi się, że w interesie całego cywilizowanego świata jest również doprowadzenie do takiej sytuacji, w której imperatywy polityki rosyjskiej z najwyższych szczebli władzy mogłyby się zmienić, a wydaje mi się, przykro mi to stwierdzić, ale taki jest mój pogląd, że nie da się tego zrobić, jeżeli całe społeczeństwo rosyjskie nie odczuje bólu, izolacji i sankcji świata cywilizowanego, zwłaszcza świata Zachodu. Reżim może się zmienić tylko siłami wewnętrznymi, a doprowadzić do tych zmian mogą sami Rosjanie, jeśli odczują, że im się taki reżim nie opłaca.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Dziękuję. Pan przewodniczący Szczerski.

**Posel Krzysztof Szczerski (PiS):**

To ja też tylko słowo do pana posła Napieralskiego. Myślę, że pan mnie troszeczkę źle zrozumiał. Nie chodziło mi o to, że nie ma szans postawić pełnej tamy dla inwigilacji agentury rosyjskiej na terenie Polski, bo o tym wiemy. Jak będą chcieli, to i tak sobie to zainstalują, bo już niejeden taki przypadek jest. Chodziło mi o coś innego i myślę, że wokół tego zgoda mogłaby być, że niekiedy, czy bardzo często, współpraca ze służbami wewnętrznymi Rosji jako państwa niedemokratycznego nie służy ochronie zwykłych Rosjan na terytorium Polski, a wręcz odwrotnie – służy tym służbom do represjonowania Rosjan także na terytorium Polski albo na terytorium Rosji poprzez uzyskiwanie informacji o ich podróżach, miejscach przebywania, kontaktach itd. Mamy takie przykłady także z państwem Białoruś. Tak że o to chodzi, że pod pretekstem współpracy wizowej możemy podjąć daleko idące zobowiązania do współpracy ze służbami wewnętrznymi państwa niedemokratycznego, jakim jest Rosja, co się może odbić niekorzystnie na samych obywatelach rosyjskich, którzy będą podlegać represjom tych służb. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Dziękuję bardzo. Pani minister.

**Podsekretarz stanu w MSZ Henryka Mościcka-Dendys:**

Państwo pozwolą, bardzo krótko odnosząc się do tych uwag, które były podnoszone. Pan poseł Szczerski mówił o pewnych pryncypiach w dialogu wizowym. Myślę, że tutaj nie ma między nami sporu. Mamy pełną zgodę co do tego, że jedynie wypełnienie kryteriów i wypełnienie standardów jest krokiem w kierunku zniesienia reżimu wizowego. Polska niewątpliwie nie będzie krajem, który w jakikolwiek sposób będzie gotów rezygnować z pewnych standardów czy pryncypiów w tym procesie. Mamy pełną świadomość tej tak zwanej polityki paszportyzacji i jej skutków i ryzyka dla dialogu wizowego z państwami partnerstwa wschodniego, więc tutaj też jesteśmy wrażliwi na tym punkcie. Próbujemy ten element w dyskusji z kolegami na forum UE prowadzić.

Gdy idzie o pytanie pana posła Sellina i o mały ruch graniczny i Litwę, to Litwa uruchomiła w zeszłym roku proces dyskusji, żeby móc otworzyć dla siebie możliwość prowadzenia małego ruchu granicznego z Kaliningradem, ale to jest niestety bardzo skomplikowane ćwiczenie i zwykle długotrwałe, dlatego że ten polski przykład Kaliningradu rozszerzał zasadę stosowania tego porozumienia. To jest bardzo indywidualne podejście, więc dla Litwy trzeba będzie zrobić to samo. To nie jest proces automatyczny. Nie wystarczy powołać się na ten polski precedens.

Gdy idzie o strefę ruchu bezwizowego z Ukrainą, to tutaj pewnie nie ma szans na jednostronną decyzję, natomiast zwracam państwu uwagę, że mamy z Ukrainą jako Polska mały ruch graniczny, którym objęte są między innymi Lwów i Łuck. Jeśli chodzi o rozszerzenie strefy, to na ten moment nie widzę takiej możliwości, natomiast traktujemy ten mały ruch graniczny z Ukrainą jako pewien sukces. Mam przed sobą dane statystyczne i one wyglądają bardzo imponująco za ten ostatni okres stosowania. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Szczerski jeszcze, proszę bardzo.

**Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):**

To ja tylko muszę wyrazić żal w związku z ostatnią wypowiedzią, bo jeśli polska dyplomacja podjęła nadzwyczajny wysiłek, żeby objąć cały Kaliningrad ruchem bezwizowym i zmieniła w tej sprawie wyjątkowo prawo europejskie, i była do tego zdolna, to trzeba wyrazić żal, że nie jest zdolna zrobić dokładnie to samo z Ukrainą.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Pani minister.

**Podsekretarz stanu w MSZ Henryka Mościcka-Dendys:**

Jeśli mogę, to powiem tylko, że pracujemy bardzo nad liberalizacją wizową z Ukrainą, i to jest stały nasz priorytet.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Bardzo dziękuję, pani minister. Zakończyliśmy dyskusję. Stwierdzam, że Komisja przyjęła do wiadomości informację rządu na temat sprawozdania Komisji, dokument COM(2013) 923, i odnoszące się do niego stanowisko rządu.

Przechodzimy do pkt III, dokument COM(2014) 259. Bardzo proszę panią minister Dorotę Karczewską, wiceprezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

**Wiceprezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów Dorota Karczewska:**

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, Komisja przyjęła sprawozdanie dla PE i Rady dotyczące wdrożenia dyrektywy 2008/48/WE w sprawie umów o kredyt konsumencki. Wnioski, które Komisja wyprowadziła w tymże sprawozdaniu, oparła na podstawie własnych wyników kontroli transpozycji dyrektywy, a także na podstawie dwóch badań zewnętrznych zleconych. Jedno badanie dotyczyło rynku kredytów konsumenckich, a drugie dotyczyło tak zwanych opcji regulacyjnych.

Wnioski Komisji Europejskiej są w tej materii następujące: zgodnie z oceną Komisji, do tej pory nie zidentyfikowano żadnych braków systemowych w zakresie wdrożenia dyrektywy przez państwa członkowskie, w przypadku natomiast, kiedy Komisja powzięła wątpliwości, czy istnieje jakaś luka w przepisach krajowych, czy też przepisy

dyrektywy zostały być może wdrożone nieprawidłowo, w takiej sytuacji służby Komisji podjęły dialog z państwami członkowskimi.

Kolejny wniosek Komisji to taki, że kredytodawcy nie przestrzegają części przepisów, zwłaszcza w odniesieniu do przedkontraktowego momentu umowy. Chodzi tu mianowicie o reklamę, informacje, których kredytodawca powinien udzielić przed zawarciem umowy. Ta uwaga dotyczy również obowiązków informacyjnych, które ciążyą na kredytodawcy. Przede wszystkim zauważono, że kredytobiorcy nie są informowani o prawie odstąpienia od umowy, a także o prawie do przedterminowej spłaty kredytu.

Ponadto Komisja zauważa, że istotną przeszkodą do korzystania przez konsumentów z tego dobrodziejstwa, które powinno płynąć z dyrektywy o kredycie konsumenckim, jest brak wiedzy finansowej po stronie konsumentów, czyli taka sytuacja, kiedy konsumenci nie bardzo potrafią ocenić swoją zdolność kredytową, jak również deficyt wiedzy merytorycznej, czyli wiedzy prawnej, ale przełożonej na poziom percepcji konsumenta.

Po stronie konsumentów występuje również deficyt wiedzy, jeżeli chodzi o same warunki umowy. Należy to wiązać z tą złą praktyką po stronie kredytodawców, kiedy to następuje ten deficyt wiedzy. Komisja dochodzi również do takich wniosków, że na ten moment nie ma potrzeby modyfikacji opcji regulacyjnych ani progów wartościowych przewidzianych w dyrektywie. Takie wnioski Komisja wyprowadza na podstawie przede wszystkim tego, że troszeczkę wyniki tych badań zaburzył kryzys finansowy, więc one jakby nie są takie do końca jednoznaczne. Ponadto Komisja zwraca też uwagę, że niektóre państwa członkowskie wdrożyły dość późno do swoich systemów prawnych dyrektywę, stąd ten okres oceny jest dość krótki, a zatem znowu wyprowadzanie jednoznacznych wniosków byłoby dość trudne. Komisja podkreśla naturalnie potrzebę dalszego monitorowania dyrektywy w państwach członkowskich i tutaj na 2014 rok zapowiada ocenę praktyk nadzorczych stosowanych na poziomach krajowych.

Przyjeliśmy ten dokument do wiadomości. W zasadzie powiem, że w dużej rozciągłości podzielamy wnioski płynące z tego sprawozdania. Na obecnym etapie podzielamy wnioski Komisji, kierując się tym uzasadnieniem, o którym wcześniej wspomniałam, że nie ma konieczności wprowadzania zmian w zakresie opcji regulacyjnych, jak też nie ma konieczności dokonywania zmian, jeżeli chodzi o progi i wartości określone w dyrektywie. Podzielamy przede wszystkim wnioski, które płyną z tego sprawozdania, a mianowicie, że konsumenci nie mogą do końca korzystać ze wszystkich dobrodziejstw płynących z tej dyrektywy. Wynika to w zasadzie z dwóch powodów: nieprzestrzegania przez przedsiębiorców w dużej mierze przepisów, które są pokłosiem implementacji dyrektywy, jak też, o czym już wspomniałam, niewystarczającej wiedzy konsumentów – zarówno wiedzy finansowej, wiedzy na temat rynków finansowych, własnej zdolności kredytowej, jak też wiedzy dotyczącej rozwiązań prawnych, praw konsumentów. Tutaj ten deficyt cały czas jest odczuwalny.

Te spostrzeżenia Komisji, myślę, odnoszą się również do krajowego rynku kredytów konsumenckich, który charakteryzuje się małą przejrzystością ofert kredytodawców i bardzo wysokimi kosztami kredytu konsumenckiego. Mając zatem na uwadze to, o czym wcześniej wspomniałam, w naszej ocenie, należy przede wszystkim kontynuować działania edukacyjne skierowane do konsumentów. Liczymy również na pewną samoregulację branży. Taka samoregulacja, myślę, że jest gdzieś tam zapowiadana. Natomiast jeśli taka samoregulacja nie nastąpi, to zapowiadamy kontynuację działań władczych w tym zakresie, i dalej idąc tą sekwencją zdarzeń, jeśli te działania władcze nie przynosiłyby rezultatu, to nie wykluczamy również pewnych zmian legislacyjnych, jeżeli takowe byłyby konieczne. Już dzisiaj wiemy, że mogą być konieczne po ocenie kontroli wdrożenia dyrektywy. Tak że nic tutaj nie jest nam dane po wsze czasy i cały czas w tym zakresie mamy świadomość doskonalenia konsumentów na tym rynku, doskonalenia instrumentów, doskonalenia ofert i doskonalenia instrumentów prawnych. Dziękuję serdecznie.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Dziękuję bardzo. Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Grzegorz Tobiszowski. Bardzo proszę.

### **Posel Grzegorz Tobiszowski (PiS):**

Pani minister, pani przewodnicząca, państwo posłowie, w związku z tym, że jest to dokument, który jest sprawozdaniem z przeprowadzonej kontroli, nie rości on żadnych regulacji związanych ze zmianami prawa, jak również nie odnosi się do niego zasada pomocniczości. Zgadza się z panią prezes właściwie w całości w komentarzu, natomiast, żeby nie przeciągać, wydaje mi się, że ważne jest to, co zostało dość mocno zaakcentowane i w pani wypowiedzi, i w dokumencie sprawozdawczym, że kredytodawcy nie przestrzegają szeregu przepisów przewidzianych w dyrektywie w sprawie kredytu konsumencyjnego. Dotyczy to informacji, reklam, promocji. Wydaje mi się, że co dnia właściwie na polskim rynku dotykamy tego zjawiska jeśli chodzi o parabanki, ale również jeśli chodzi o całą sieć instytucji finansowych zrzeszonych w bankach. I tutaj nie podzielam takiego optymizmu, że nastąpi samoregulacja branży, bowiem widać, że środowisko niefinansowe w Polsce, czy to bankowcy, czy parabanki, bardzo mocno obudowały się środowiskiem prawniczym, zrzeszone w swoje instytucje. Nawet my dotykamy tego na posiedzeniach Komisji, kiedy próbujemy dokonać pewnych zmian.

Zobaczymy, że nawet jeśli chodzi o odzyskanie pewnych zaległości, to jest olbrzymia siła tych instytucji, pomimo że w wielu wypadkach możemy jednoznacznie stwierdzić, że osoby, które kierowały wnioskiem o uruchomienie kredytu, nie powinny go nigdy otrzymać. Ktoś może oczywiście powiedzieć, że jest wiedza dostępna, jest informacja. Sami wiemy, jak wyglądają umowy, wiemy, jak wyglądają załączniki i regulaminy, gdzie jest drobna czcionka, zamknięte są dość istotne informacje gdzieś na piątej, szóstej stronie i, niestety, to nie jest wolny rynek i to nie jest prawdziwa gra konkurencyjna, bowiem Kowalski, powiedzmy sobie wprost, nie musi się znać aż tak w szczegółach jeśli chodzi o ofertę bankową, finansową. Ona się będzie przecież coraz bardziej rozwijać.

To, o czym wspomina owo sprawozdanie z tej dyrektywy, uważam, że instytucje w Polsce, czy państwa instytucja, czy inne, powinny się jednak mocniej zaangażować, by wymusić na instytucjach finansowych, parabankach i bankach, przede wszystkim uproszczenie informacji, niepodawanie w reklamach, że kredyt jest 0-procentowy, bo to jest nieprawda. Wszyscy wiemy, że jak się mówi, że koszt jest zerowy, to koszt nie jest zerowy, bo są koszty ukryte. Stąd, jak pani wspomniała o tych kosztach kredytu, które w wielu wypadkach rzeczywiście są wysokie.

Jako PiS podjęliśmy w podkomisji próbę, aby pewien projekt jednak zmusił instytucje finansowe do ograniczenia pewnych dochodów, które, uważamy, są nienależne albo za wysoko wycenione w różnego rodzaju operacjach przy spłacie kredytu, czy nawet niezwiązane z oprocentowaniem. Niestety, nie przekonaliśmy większości parlamentarnej i stąd uważam, że przy okazji tego sprawozdania dobrze by było, żeby państwo i Ministerstwo Finansów w sposób szczególny się na tym skoncentrowali, bo musi nastąpić pewna regulacja na polskim rynku, aby nie było tak dużej dominacji jeśli chodzi o swawolę udzielania kredytów, nie tylko konsumenckich, przez instytucje bankowe, ale i przez instytucje parabankowe. Bo ja uważam, a wywodzę się ze środowiska bankowego, że instytucje parabankowe w wielu wypadkach stosują po prostu lichwę. Jest to jawna wielka lichwa. Nie godzi się, aby w 2014 roku w społeczeństwie demokratycznym na wolnym rynku miała miejsce. Bo wolny rynek to nie jest swawola, to nie jest dowolność w udzielaniu kredytów, a następnie w obudowaniu się, w przejmowaniu majątków, w przejmowaniu dłużników.

Wiemy dzisiaj o olbrzymiej sieci sprzedaży długów przez komorników, przez wierzycieli, gdzie okazuje się, że nawet banki, nie udostępniając informacji... Taką interwencję miałem akurat na dniach w biurze poselskim, że bank nie chce udzielić informacji o dłużniku, który już dawno spłacił swój kredyt, a teraz wierzyciel z innej części Polski ściągnął mu kredyt pomnożony o odsetki, bo prawdopodobnie bank po prostu zapomniał go wymazać z listy dłużników. I okazuje się, że jest zablokowana kwota rzędu kilkudziesięciu tysięcy. Dla tych osób to jest duża kwota i nie mogą tego odzyskać.

Tak więc samoregulacja nie nastąpi. Stąd też postulat, nie jest to wyrzut czy krytyka w stosunku do państwa stanowiska, ale wydaje mi się, że powinniśmy jako parlamentarzyści zaplecza rządowego i opozycji naprawdę się zastanowić, bo zaczyna to być bardzo dokuczliwe, jeśli chodzi o polski rynek, i sami państwo zauważają, chociażby poprzez

audycje telewizyjne, że instytucje powinny bronić konsumenta, a powinna się też pojawić ustawa, która powinna zdecydowanie odebrać uprawnienia bankom i parabankom w ich dominacji przy udzielaniu kredytów. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Dziękuję bardzo, panie pośle. Otwieram dyskusję. Pan przewodniczący Szczerski.

**Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):**

Ja tylko jedno zdanie, trochę wzmacniające to, o czym mówił pan poseł sprawozdawca. Uważam, że rzeczywiście z doświadczenia społecznego, nie wiem, czy pani prezes by to potwierdziła, obszarem największej niepewności konsumenckiej są kontakty między klientem i bankiem, w ogóle instytucją finansową, zwłaszcza parabankową. Jest coś takiego, że większość obywateli czuje się niepewnie, podpisując umowy. Bo nie rozumie dokładnie ich treści, nie wie, co tam w środku jest. Podpisuje, bo ufa, potem się rozczarowuje albo jest po prostu okradana. Jest to więc rzeczywiście taki moment, w którym albo to uchwycimy w sposób bardziej regulacyjny i wniesiemy to, co jest zadaniem UOKiK, pewne poczucie bezpieczeństwa konsumenckiego w kontaktach z instytucjami finansowymi, albo może rzeczywiście będzie tak, że ten obszar będzie częściej publicznie pokazywany jako moment, kiedy ludzie przeżywają osobiste tragedie w związku z tym, że są w kontaktach z tym sektorem. Myślę, że są inne, które powoli może się jakoś wyprostować.

To jest rzeczywiście z punktu widzenia obywatela niezwykle wrażliwy obszar, ale też gospodarczo, jak wszyscy wiemy, bo te wielkie kryzysy finansowe zaczynały się od krachu różnego rodzaju systemów właśnie opartych na kredytowaniu. Cały kryzys bankowy z tego się wziął, głównie chodziło o kredyty hipoteczne, a nie konsumenckie, ale mimo wszystko rzeczywiście obszar kredytowy, polityka kredytowa jest tym, co jest także gospodarczo niezwykle wrażliwe. Więc tutaj chodzi nie tylko o ochronienie pojedynczych klientów, ale także bezpieczeństwo ekonomiczne państwa w dużym stopniu zależy od regulacji rynku kredytów. Zachęcałbym więc do tego, żeby podjąć jednak inicjatywy legislacyjne, a nie tylko edukacyjno-namawiające, bo to jest za mało. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Bardzo dziękuję. Czy ktoś jeszcze z państwa chciałby zabrać głos? Pani minister.

**Wiceprezes UOKiK Dorota Karczewska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle, dziękuję bardzo, panie przewodniczący, za te uwagi. Nie jest tak, że myślałam, że z mojej wypowiedzi powiało optymizmem, bo codziennie przeglądając 8to, co wpływa do UOKiK, raczej dzielam pańskie spostrzeżenia i spostrzeżenia pana przewodniczącego. Wcale nie bije ze mnie optymizmem, proszę państwa, bo skala skarg dotyczących rynku usług finansowych jest olbrzymia. Jeżeli weźmiemy dzisiaj ten wór, w którym mamy postępowania dotyczące naruszenia zbiorowych interesów konsumentów, to śmiało zaryzykuję tezę, że 50 proc. dotyczy rynku finansowego, czyli to jest bardzo duży worek. Widzimy też tutaj, że na skutek stosowania tych praktyk tak naprawdę faktycznie ubywa z kieszeni klienta. To jest bardzo namacalne i bardzo widoczne, więc wcale nie jest tak, że wieje z naszej strony, z UOKiK, optymizmem. Raczej szukamy sposobów na rozwiązanie tej sytuacji.

Powiem tak: mówiąc o samoregulacji, nie myślałam zupełnie o sektorze pozabankowym. Tutaj ten dialog został podjęty póki co z sektorem bankowym i liczymy, że taka samoregulacja nastąpi. Natomiast w sektorze pozabankowym, jak w każdym, są firmy kategorii A, B, C itd. Są tacy, którzy gdzieś tam w ciemnej bramie w małej miejscowości pożyczają po 1000 zł i zawsze takich będziemy mieli. I tu jest problem z dostosowaniem środków do tego naszego przyszłego potencjalnego klienta.

Jeżeli chodzi o te rozwiązania, nadałam pewną sekwencyjność, że samoregulacja, interwencja władcza, myślę o decyzjach prezesa UOKiK, i legislacja. Może to państwo troszkę błędnie zrozumieli, natomiast chcę powiedzieć, że te wszystkie działania są również podejmowane równolegle. Dzisiaj toczy się mnóstwo postępowań przed prezesem UOKiK, które dotyczą zarówno sektora bankowego, jak i pozabankowego. Do samoregulacji musimy nawoływać, bo wierzymy w to, że jednak jakieś perełki na rynku się znajdują,

które zaoferują te dobre praktyki, a inni pójdą za nimi. Tu też znowu wieje optymizmem, ale nie wolno tego zatracać z pola widzenia.

Natomiast jeśli chodzi o działania legislacyjne, to rzeczywiście jest tak, że MF opracowało projekt założeń projektu ustawy o zmianie ustawy o nadzorze nad rynkiem finansowym, i nad tym dokumentem dość mocno w tej chwili pracujemy. Jest też taki pomysł na wciągnięcie Komisji Nadzoru Finansowego do tego nadzoru, bo w tej chwili KNF środków nadzorczych ani kompetencji nadzorczych w stosunku do sektora pozabankowego nie posiada. Tak że, aby ucywilizować w pewnym sensie rynek, próbujemy tu również znaleźć inne instytucje.

Powiem tak: w Wielkiej Brytanii jest specjalny organ do tego powołany. Trzy tysiące ludzi, którzy chronią Brytyjczyków przed tym, żeby byli bezpieczni na tym rynku. U nas to jest mały wydział moich współpracowników plus to, co inni nam pomogą. Tak że kra- wiec szyje na tyle, na ile mu materiału staje. Obiecuję, że będzie się starał szyć optymalnie. Dziękuję.

#### **Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Bardzo dziękuję. Zakończyliśmy dyskusję. Stwierdzam, że Komisja przyjęła do wiadomości informację rządu na temat sprawozdania, dokument COM(2014) 259, i odnoszące się do niego stanowisko rządu. Dziękuję pani minister.

Przechodzimy do pkt IV, czyli informacji na temat prac podkomisji stałej ds. wieloletnich ram finansowych na lata 2014-2020. Bardzo proszę przewodniczącego podkomisji, posła Cezarego Tomczyka, o przedstawienie informacji.

#### **Poseł Cezary Tomczyk (PO):**

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Wysoka Komisjo, chciałbym najpierw opowiedzieć o statystykach, a później chwilę o wnioskach. Podkomisja stała ds. wieloletnich ram finansowych Komisji do Spraw Unii Europejskiej została powołana 10 października 2012 roku. Do dzisiaj odbyła szesnaście posiedzeń. W pierwszym okresie działalności podkomisja zajmowała się monitorowaniem negocjacji nad uchwaleniem wieloletnich ram finansowych. Naszym partnerem ze strony Ministerstwa Spraw Zagranicznych był sekretarz stanu w MSZ, pan Piotr Serafin. W tej sprawie spotykaliśmy się sześciokrotnie, z tego dwukrotnie na posiedzeniach zamkniętych, bezpośrednio przed wyjazdem pana ministra do Brukseli.

Ponadto podkomisja była na bieżąco informowana o planowanym podziale środków pochodzących z UE oraz na temat założeń projektowanej umowy partnerstwa. Na posiedzeniu podkomisji 15 marca 2013 roku podkomisja wysłuchała informacji przedstawionej przez sekretarza stanu w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego, pana Pawła Orłowskiego, na temat planów podziału środków. Wtedy reagowaliśmy na informacje prasowe, które mówiły o pewnym konflikcie jeżeli chodzi o podział środków w ramach poszczególnych województw.

Po przyjęciu budżetu UE na lata 2014-2020 posiedzenia podkomisji dotyczyły już poszczególnych programów operacyjnych w ramach przygotowanej umowy partnerstwa. Powiem tylko krótko, że zajmowaliśmy się programem operacyjnym „Infrastruktura i środowisko”, potem programem operacyjnym „Inteligentny rozwój”, następnie programem operacyjnym „Polska cyfrowa”, programem operacyjnym „Wiedza, edukacja, rozwój” oraz programem „Polska wschodnia”, programem operacyjnym „Rybnictwo i morze”.

Chciałbym jeszcze dodać, że podkomisja rozpoczęła również dyskusję na temat projektów europejskich. Na posiedzeniu 29 maja 2014 roku zapoznaliśmy się z założeniami nowego programu ramowego dla sektora kultury i sektora kreatywnego na lata 2014-2020 „Kreatywna Europa”. W tej chwili, jeżeli chodzi o plan na kolejne posiedzenia, to w najbliższym czasie będziemy się zajmowali europejskimi programami współpracy terytorialnej oraz europejskim instrumentem sąsiedztwa. Wracamy także do europejskich programów edukacyjnych, takich jak „Erasmus+”, „Młodzież w działaniu”, „Uczenie się przez całe życie” oraz programu „Live” na rzecz środowiska i klimatu.

Ale myślę, że oprócz tych suchych statystyk ważniejsze są same wnioski, a te są, myślę, dosyć dobre. Na samym początku warto wspomnieć o konkretnych liczbach, które są, nie

da się ukryć, szokująco pozytywne. W nowym okresie finansowania na lata 2014-2020 Polska otrzyma z budżetu UE około 119,5 mld euro, czyli, przekładając to na złotówki – prawie 500 mld zł. W ramach programów operacyjnych Polska dysponuje prawie 77 mld euro, z czego kwota zarezerwowana na realizację projektów w ramach RPO wynosi ponad 30 mld euro. Warto też przypomnieć, że Polska będzie największym beneficjentem budżetu UE w roku 2015, który dla całej UE wyniesie 145 mld euro. Z tego tytułu na spójność gospodarczą, społeczną i terytorialną przeznaczonych zostanie 36,3 proc. unijnych wydatków.

Dodam tylko kilka bieżących twierdzeń, które też wynikały z pracy w podkomisji. Po pierwsze, środki finansowe UE nadal służą przyspieszeniu rozwoju wewnętrznego, modernizacji gospodarki i systemu prawnego oraz likwidacji luki rozwojowej dzielącej Polskę od wielu krajów europejskich. Te zmiany widzimy na co dzień. Myślę, że i kolejne rządy i wszyscy Polacy będą na tych zmianach bardzo mocno korzystać. Po drugie, wielkość unijnej pomocy rozbudziła wyobraźnię samorządów i każdy, kto miał za sobą doświadczenie samorządowe czy wśród samorządów się obraca, widzi, jak wiele tych instytucji, i na poziomie gmin, powiatów, ale także województw, jak również wiele firm, uczelni, organizacji pozarządowych skorzystało dzięki pomocy unijnej. To na pewno bezprecedensowy sukces, że większość unijnych dotacji trafiła na sfinansowanie infrastruktury transportowej, ochrony środowiska, na wzmocnienie przedsiębiorczości, a także rozwój i promocję turystyki i kultury, infrastrukturę społeczną i poprawę poziomu życia. Myślę, że każdy z nas, albo większość z nas, która dojeżdża do swoich okręgów wyborczych, może zarejestrować spore korzyści, nawet jeśli chodzi o infrastrukturę drogową. U mnie dojazd do Sieradza skrócił się z czterech do dwóch godzin.

Po trzecie, to bardzo ważne, że polski rząd, po sukcesie negocjacyjnym dotyczącym polskiego udziału w wieloletnich ramach finansowych, wynegocjował również umowę partnerstwa, która jest dokumentem określającym kierunki interwencji w latach 2014-2020 trzech polityk unijnych w Polsce. Po czwarte, środki finansowe UE w nowej perspektywie mają służyć zniwelowaniu nadal niskiej konkurencyjności polskich przedsiębiorstw, niskiego poziomu nakładów badawczo-rozwojowych oraz niskiej aplikacyjności prowadzonych badań. Środki unijne w perspektywie 2014-2020 pomogą nam zwiększyć poziom bezpieczeństwa energetycznego kraju. Jest wiele realizacji, o których niedawno mówiliśmy na posiedzeniu plenarnym.

Tak naprawdę korzyści z poprzedniej i przyszłej perspektywy finansowej będziemy mogli jeszcze wymieniać w wielu opracowaniach, w wielu pracach i za to wypada mi podziękować. Dziękuję wszystkim członkom podkomisji, panu przewodniczącemu Sellinowi, za niezawodną obecność, i wszystkim innym członkom. I zabieramy się dalej do roboty. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Bardzo dziękuję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tym punkcie? Bardzo proszę, pan poseł Szyszko.

**Poseł Jan Szyszko (PiS):**

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, tutaj pan poseł powiedział o środkach, które wpływają bardzo intensywnie na postęp, również w ochronie środowiska. Dobrze, gdybyśmy porównali: okres początku obecnego wieku, kiedy wchodzimy w struktury UE, to prawie 2 proc. PKB było na inwestycje proekologiczne, prawie 9 proc. wszystkich inwestycji to były inwestycje proekologiczne. Wydawaliśmy na inwestycje proekologiczne 2,5 mld euro z własnych środków w gruncie rzeczy, chciałem od razu powiedzieć, bo środki pomocowe były 2,5 proc., i dzielił nas dystans do tego optymalnego układu, żeby osiągnąć prawo UE – 30 mld euro. Tyle trzeba było zainwestować, żeby osiągnąć 100 proc. poziomu, do którego dążyliśmy, wchodząc w struktury UE. Czy mógłby pan powiedzieć, jak jest teraz. Czyli, jaki jest proc. PKB, ile bezpośrednio się wydaje, jaki to jest procent w ogólnych inwestycjach, jaki jest dystans, chociażby tylko i wyłącznie w zakresie sprawy wodno-ściekowej albo śmieciowej. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Czy ktoś jeszcze z państwa chciałby zabrać głos? Czy pan poseł ma w głowie takie dane?

**Posel Cezary Tomczyk (PO):**

Nie, oczywiście, nie mam w głowie takich danych, ale proponuję panu posłowi, bo często spotykamy się na podkomisji, żebyśmy mogli zorganizować spotkanie w tej sprawie. A jeżeli chodzi o pytania, które dotyczą bezpośrednio działalności rządu, to proponuję złożyć odpowiednią interpelację.

**Posel Jan Szyszko (PiS):**

Dlatego właśnie pytam, bo rząd mi odpowiada, że nie wie, a pan wie dokładnie, jaki jest postęp. Dlatego się zdziwiłem.

**Posel Cezary Tomczyk (PO):**

No to w takim razie, żeby zrealizować kontrolną funkcję parlamentu i Komisji, proszę o głos w tej sprawie i zrobimy podkomisję. Jeśli pan chce, dowiemy się na bieżąco, a temat możemy dostosować do tego pana postulatu.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Bardzo dziękuję za konstruktywną dyskusję. Więcej zgłoszeń nie widzę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła do wiadomości informację na temat prac podkomisji stałej ds. wieloletnich ram finansowych na lata 2014-2020.

Pkt V – sprawy bieżące. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę. Przypominam, że jutro są posiedzenia – o godzinie 9.15, to jest posiedzenie wspólne z Komisją Spraw Zagranicznych, oraz o godzinie 11.30. Dziękuję. Zamykam posiedzenie Komisji.